

GDY Z WIEŻY GIETRZAŁDZKIEJ

Tekst: Maria Zientara Malewska

1. Gdy z wie- ży gie - trzał - dzkiej o - de - zwał się —
dzwon, Ma - ry - ja na klo - nie o - bra - ła swój —
tron. Zdro - waś, zdro - waś, zdro - waś Ma - ry -
jo! O gie - trzał - dzka Pan - no Ma - ry - jo!

2. Lud polski na Warmii przeżywał czas prób,
bo wiarę i język chciał wydrzeć im wróg.
3. W zamkniętych kościołach lud śpiewał i łkał,
jedyną nadzieję w Maryi wciąż miał.
4. Nie opuść nas, Matko, i usłysz nasz głos,
bo coraz to cięższy jest dzieci Twych los.
5. Kapłani w więzieniach, gdzie zimno i głód,
w serdecznych modlitwach błagali o cud.
6. Gdy czas był najcięższy, zwyciężał już wróg,
na prośbę Maryi zlitował się Bóg.
7. Bóg wybrał dziewczynkę niewinną jak kwiat.
i jej to objawił tajemnic swych świat.
8. Justynka szczęśliwa, bo teraz już wie,
że Jezus w Komunii zamieszka u niej.
9. Do matki się tuli, serduszko jej drży,
w niewinnych oczętach wzruszenia lśnią łzy.
10. Stanęły przy drodze, gdzie blisko rósł klon.
wtem z wieży kościelnej odezwał się dzwon.
11. Anielskie witanie odmawia dwugłos;
i nagle klon światłem rozgorzał jak stos.
12. Na klonie Królowa z Dzieciątkiem jak cud,
to Matka przybyła pocieszyć swój lud.
13. Barbara widziała też Panią Jej blask,
i wdowa, i panna doznały tych łask.

14. Jak nazwać Cię, Pani, i czego chcesz, mów.
Jam Niepokalana, co mówię, to zrób.
15. Różaniec trzy razy odmówcie co dnia,
a o co prosicie, Bóg dobry wam da.
16. Mężczyźni niech wreszcie przestaną już pić,
przykładnie z rodziną rozpoczną już żyć.
17. Otworzę wam źródło obfite wśród łąk,
ta woda uleczy, wybawi was z mąk.
18. A chorzy na oczy niech schylą tu skroń.
i płótna kawałki zawieszą na klon.
19. Niech przyjdą tu wszyscy i modlą się w głos.
ja wszystkich wysłucham, odwrócę zły los.
20. Nie smućcie się dzieci, już mija zły czas,
a zawsze, jak matka, tu będę wśród was.
21. Dziś w Twoją rocznicę do serca nas tul.
i otrzyj łzy świata, uśmierzaj nasz ból.
22. Weź Kościół w opiekę i strzeż go od burz,
wszak jemu powierzył sam Chrystus rząd dusz.
23. Biskupów, kapłanów i wierny Twój lud,
weź w swoją obronę, od wszelkich broń szkód.
24. Jak matka swe dzieci, do serca nas tul,
pocieszaj płaczących i wszelki lecz ból.
25. Niech Chrystus panuje, nasz Pan i nasz Bóg,
niech naród nasz żyje bez wojen i trwóg.
26. Żegnamy Cię, Matko, bo nadszedł już czas,
Ty nas pobłogosław i módl się za nas.